



Sygn. akt SNO 5/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Romualda Spyt

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego [...] i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości [...],

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2014 r.,

sprawy **A. G.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Ministra
Sprawiedliwości,

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 26 listopada 2013 r.,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 26 listopada 2013r., Sędzia Sądu Okręgowego A. G. została uniewinniona od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie prawa, poprzez doprowadzenie do przewlekłości postępowania odwoławczego, skutkującej przedawnieniem karalności w stosunku do oskarżonych w sprawie Sądu Rejonowego w [...] zakończonej wyrokiem tego Sądu z dnia 2 listopada 2011r., sygn. [...], to jest od przewinienia określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 427 ze zm. – dalej: u.s.p.).

Odwołania od tego wyroku wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...].

Minister Sprawiedliwości podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 348 k.p.k., poprzez przyjęcie, że zaniechane przez obwinioną czynności w sprawie [...] nie stanowiły rażącej i oczywistej obrazy prawa przez doprowadzenie do przewlekłości postępowania skutkującej przedawnieniem karalności w stosunku do oskarżonych, a w konsekwencji przyjęcie, że nie stanowiły one przewinienia dyscyplinarnego.

W odwołaniu tym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniósł również zarzut obrazy art. 107 § 1 u.s.p., przez przyjęcie, że obwiniona nie dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego określonego w tym przepisie, polegającego na oczywistej i rażącej obrazie prawa w zakresie sprawności postępowania odwoławczego, skutkującej przedawnieniem karalności w stosunku do oskarżonych w sprawie [...] Sądu Rejonowego w [...], wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości obrońca obwinionej wniosła o nieuwzględnienie odwołania i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Na rozprawie odwoławczej strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje.

Wniesione w sprawie odwołania na uwzględnienie nie zasługiwały, a analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przeprowadzonego postępowania jurysdykcyjnego nie dawała podstaw do przekroczenia granic wniesionych środków odwoławczych (art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Podniesienie w obu odwołaniach zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 107 § 1 u.s.p. (w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości w powiązaniu z przepisami k.p.k. dotyczącymi ochrony interesów prawnych pokrzywdzonego oraz sprawności postępowania) – ze swej istoty zakładało trafność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Jedynie bowiem wówczas sensownie można podnosić zarzut obrazy prawa materialnego, kiedy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, gdyż to przecież do nich odnosi się dokonana przez sąd subsumcja przepisów prawa materialnego. Wprost akceptację ustaleń faktycznych wyrażono w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (dalej: ZRD), jak i wynika ona z całej treści uzasadnienia odwołania Ministra Sprawiedliwości (dalej: MS).

Bezsporne były w sprawie ustalenia faktyczne dotyczące strony przedmiotowej zarzuconego obwinionej przewinienia. Jednakże do ustaleń takich należą również te dotyczące strony podmiotowej. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji ustalił, że „uświadomienie przez obwinioną problematyki przedawnienia” nastąpiło w dniach 27 – 28 czerwca 2012r. (str.11), a podstawą tego ustalenia były wyjaśnienia SSO A. G., które obdarzono walorem pełnej wiarygodności (str.8). Strony ani tej oceny, ani tego ustalenia nie kwestionowały. W konsekwencji, stojąc na gruncie tych ustaleń, dopiero od tego momentu można w ogóle rozważać zawinione przez obwinioną zaniechanie podjęcia czynności mogących zapobiec wyznaczeniu rozprawy odwoławczej po dniu 7 sierpnia 2012r., a więc po dniu, w którym upływało przedawnienie karalności czynu nieprawomocnie przypisanego oskarżonym w sprawie [...], po ewentualnej zmianie jego opisu przez Sąd odwoławczy, do czego faktycznie doszło w wyroku tego Sądu z dnia 20 sierpnia 2012r. Wprawdzie można byłoby rozważać, czy obwiniona, jako sędzia sprawozdawca, nie powinna była dostrzec zagrożenia przedawnieniem już wcześniej (nieumyślność), to jest po przygotowaniu się do pierwszej rozprawy odwoławczej (27 kwietnia 2012r.), ale skoro ustalenia faktyczne w tym zakresie przez skarżących kwestionowane nie były, to i dalsza analiza tego zagadnienia

pozostawałaby w sprzeczności z zakazem *reformationis in peius*, określonym w art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przewidziane w art. 128 u.s.p. odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k., pozwala na orzekanie na niekorzyść obwinionego (a takim byłoby też orzeczenie kasatoryjne), przy rozpoznawaniu środków odwoławczych pochodzących od profesjonalnych podmiotów, „tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu”.

W zarzucie wniosku o ukaranie SSO A. G. ZRD nie wskazał okresu w jakim miało dojść do popełnienia przez nią przewinienia dyscyplinarnego, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd *a quo* (str.11 uzasadnienia). W odwołaniu ZRD wskazał ten okres jako „przebieg czasu po 27 kwietnia 2012r. do 7 sierpnia 2012r., tj. daty upływu terminu przedawnienia” (str.3). MS uznał natomiast, że „czyn ten popełniony został przez obwinioną w okresie od 27 kwietnia 2012r. do 28 czerwca 2012r.” (str.7).

W świetle przedstawionych powyżej rozważań, podzielenie stanowiska wyrażonego w odwołaniu MS co do okresu popełnienia przez obwinioną przewinienia, w zasadzie w ogóle nie mogłoby rodzić podstawy do jej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odmienne rzecz przedstawiałaby się przy założeniu trafności okresu wskazanego w odwołaniu ZRD. Jednakże również przy założeniu, że zarzucone przewinienie miało miejsce w okresie od 27 kwietnia 2012r. do 7 sierpnia 2012r., brak podstaw do podzielenia argumentacji skarżących. Rzeczą drugorzędną przy tym pozostaje fakt, że SSR A. G. korzystała z zaplanowanego wiele miesięcy wcześniej urlopu wypoczynkowego w okresie od 29 czerwca do 3 sierpnia 2012r. Skoro przepis art. 83 u.s.p. przewiduje, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań, to nawet zaplanowany urlop nie byłby wystarczającym usprawiedliwieniem odstąpienia od zgodnego ze ślubowaniem (art 82 § 1 u.s.p.) wykonywania obowiązków. W realiach sprawy, nadto pozostawał przynajmniej jeden dzień (6 sierpnia 2012r.) umożliwiający, w porozumieniu z przewodniczącym wydziału, wyznaczenie rozprawy odwoławczej.

Argumentem o znaczeniu podstawowym, dotyczącym obydwu wniesionych odwołań, jest ten powoływany już w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji (str.11-12), a dotyczący specyfiki zaistniałej w sprawie sytuacji procesowej. Odwołania obu

skarżących oparte były na założeniu, że alternatywą dla zapadłego w dniu 20 sierpnia 2012r. wyroku Sądu Okręgowego (umarzającego postępowanie z powodu przedawnienia, po zmianie opisu czynu przez ustalenie, że miał on miejsce od 5 do 7 sierpnia 2002r., w miejsce przyjętego przez Sąd Rejonowy w okresie od 5 sierpnia 2002r. do 28 października 2005r.) był wyrok utrzymujący w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Tymczasem materiał dowodowy i procesowy zgromadzony zarówno w aktach sprawy [...], jak i aktach niniejszej sprawy, wcale na takie wnioski nie pozwala. Niekwestionowane przez skarżących wyjaśnienia SSO A. G. prowadzą do wniosku zdecydowanego odmiennego – że alternatywą dla zapadłego rozstrzygnięcia było orzeczenie kasatoryjne, a więc uchylające wyrok Sądu Rejonowego i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Wprawdzie SSO A. G. nie mogła ujawnić swojego stanowiska prezentowanego w czasie narady nad wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2012r. (co nastąpiło po odroczeniu jego wydania na 7 dni, w trybie art. 411 § 1 k.p.k.), gdyż naruszałoby to tajemnicę narady (art. 108 § 1 k.p.k.), jednak czytelnie wskazywała na istotność wielu zarzutów apelacyjnych, podważających zarówno podstawy dowodowe wyroku Sądu Rejonowego, jak i podnoszących poważne zarzuty natury procesowej, co w sposób niewątpliwy potwierdza lektura apelacji wniesionych w sprawie [...], jak i składanych przez strony wielu pism procesowych (np. k.1750). Na rozprawie odwoławczej prokurator wyraził stanowisko o bezzasadności zarzutów dotyczących przedawnienia (k.2082 akt sprawy [...]), a i w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 sierpnia 2012r. zawarte zostały stwierdzenia o braku potrzeby merytorycznej oceny materiału dowodowego oraz braku, właśnie wobec ustalonego przedawnienia, podstaw do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego (str.11). Gdyby zatem Sąd Okręgowy wyrokował w sprawie przed dniem 7 sierpnia 2012r., wnioskowanie, że wówczas, po zmianie opisu co do czasu popełnienia zarzuconego czynu, zapadłby wyrok prawomocnie przesądzający o winie oskarżonych, jest wnioskowaniem nie znajdującym dostatecznych podstaw.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podziela wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądu, że „indywidualną oceną sędziego sprawozdawcy, zgodną z jego sumieniem, będzie rozważenie kwestii informowania przewodniczącego o możliwości przedawnienia karalności” (str.12). Zdaniem Sądu

ad quem, w sytuacji, gdy sędzia sprawozdawca dostrzega zagrożenie przedawnieniem, a o wyznaczeniu terminu rozprawy decyduje przewodniczący wydziału, powinien o takiej możliwości go poinformować. Informacja taka nie ma nic wspólnego z kwestią niezawisłości sędziowskiej, a pozostaje wyrazem należytego wykonywania obowiązków (art. 82 § 1 u.s.p.). W tym też zakresie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela co do zasady argumentację zawartą w obydwu wniesionych odwołaniach. Tyle tylko, że ocen co do potrzeby takiego informowania dokonywać można wyłącznie *in concreto*, a w dalszej kolejności można rozważać czy zaniechanie takie może rodzić podstawy do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W realiach tej sprawy, możliwość wystąpienia omawianej ujemnej przesłanki procesowej wcale jasno czy jednoznacznie się nie rysowała, a przyjęcie jej wystąpienia było rezultatem narady całego składu orzekającego, uznającego konieczność zmiany opisu nieprawomocnie przypisanego czynu. Uwzględniając treść wyjaśnień SSO A. G. oraz dokonane w sprawie ustalenia faktyczne odnośnie do strony podmiotowej zarzucanego przewinienia, Sąd odwoławczy uznał, że nie wystąpiły podstawy do przypisania jej winy w zakresie zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, a odwołania wniesione przez Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, nie podważyły zasadności zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Implikacją przedstawionego powyżej rozumowania było orzeczenie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa – art. 133 u.s.p.